

Z pobytu delegacji polskiego szkolnictwa w Moskwie



NA ZDJĘCIU: goście polscy przed głównym wejściem do Moskiewskiego Uniwersytetu im. Łomonosowa na Wzgórzach Leninowskich. Fot. - CAF

W atmosferze niezwykłego napięcia

Francuskie Zgromadzenie Narodowe obraduje ponownie nad układami paryskimi

Posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcone układom paryskim, a jednocześnie kwestii zaufania do rządu Mendes-France'a, rozpoczęło się w poniedziałek 27 grudnia o godzinie 15 minut 10 w atmosferze nierzwykłego napięcia. Niezadowolone delegacje społeczeństwa francuskiego napływały do parlamentu, wyrażając dezaprobatę, by nie uległ brutalnemu naciskowi amerykańsko-angielskiemu i utrzymał, wbrew manewrowi Mendes-France'a, swe negatywne stanowisko wobec remilitaryzacji Niemiec zachodnich, które znalazło wyraz w uchwale Zgromadzenia Narodowego z dnia 24 grudnia.

W okolicach parlamentu, przed którym stały kordony policji, zebrali się ogromne tłumy ludności, demonstrując kategorię protestu przeciwko próbom wciągnięcia Francji na drogę odbudowy militarnego Niemiec. Na niebyszy w rozmach akcji protestacyjnej francuskiego społeczeństwa zwrócił m. in. uwagę korespondent prasy amerykańskiej w Paryżu. Sprawozdawca agencji amerykańskiej United Press pisał, że w momencie wznowienia debaty ratyfikacyjnej zebrali się na obrzeżach gmachu Zgromadzenia Narodowego i na bocznych ulicach „tłumy tak liczne, jakich nie widziano od powstania IV Republiki”. Na transparentach niesionych przez poszczególne grupy demonstrantów widniały napisy: „Pamiętajcie, O Chateaubriand, Oświęcimiu, Oradour”, miejscowości, które wśród wielu innych były widownią okrucieństw hitlerowskich podczas drugiej wojny światowej. Uczestnicy demonstracji śpiewali „Marsyliankę”.

Galerie Pałacu Burbońskiego, w którym obraduje parlament, przepięknie były publicznością już na długo przed początkiem posiedzenia. Stał się też bardzo liczny korpus dyplomatyczny. Dziennikarze i operatorzy filmowi zebrali się tłumnie w swoich łóżach.

Po oświadczeniach przedstawicieli poszczególnych stron, które po deklaracji Mendes-France'a Zgromadzenie Narodowe przeprowadziło na najpierw głosowanie nad artykułami 2 i 3 projektu ustawy ratyfikacyjnej, które przewidywały wcielenie remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego Premier Mendes-France łączy z tą sprawą kwestię zaufania.

Następnie odbył się głosowanie nad 3 poprawkami, co do których Mendes-France postawił kwestię zaufania, domagając się: 1) uchwalenia wniosku deputowanego Palewskiego, przewidującego, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dokonana zostanie jednocześnie w odniesieniu do wszystkich części, składających się z układu paryskiego, 2) odrzucenia wniosku deputowanego Palewskiego o odrzuceniu wykonania układu paryskiego, 3) odrzucenia wniosku deputowanego Loustana-Lacau, by układy paryskie weszły w życie dopiero po podpisaniu przez uczestniczące kraje dodatkowego protokołu w sprawie ścisłego wykonania tych układów.

Dalsze wypadki rozwinęły się zależnie od wyników głosowania w tej sprawie. Jeżeli wyniki te wypadną pozytywnie dla rządu — Mendes-France postawi oficjalnie kwestię zaufania w związku z artykułem pierwszym projektu ustawy ratyfikacyjnej, odrzuconym przez Zgromadzenie Narodowe 24 grudnia. Artykuł ten zawiera — jak wiadomo — zasadnicze postanowienia, dotyczące remilitaryzacji Niemiec zachodnich w ramach „unii zachodnio-europejskiej”. Mendes-France stawia w tej sprawie kwestię zaufania, by wymusić ponowne głosowanie nad odrzuconym przez Zgromadzenie Narodowe artykułem 1.

Redakcja organu SFMD „Młodzi Świata” ogłosiła międzynarodowy konkurs kulturalny pn. „Życie młodzieży w świecie”. W konkursie tym duży sukces odniosła młodzież polska. Drugie nagrody otrzymali: w dziedzinie literatury Katarzyna Suchodolska ze Szczecina za opowiadanie „Wyprawa do mostu” oraz w dziedzinie sztuki ludowej Piotr Pułaski ze wsi Kadzido, pow. Ostrołęka za komplet wycinanek. Trzecie nagrody przyznano: w dziedzinie muzyki Michałowi Sulejowski, studentowi PWSM w Warszawie oraz w dziedzinie sztuk plastycznych Olgierdowi Bierwiczonkowi z Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 307 (3249) ROK X ŁÓDŹ, WTOREK 28 GRUDNIA 1954 ROKU CENA 15 GR

Zakłady podległe CZP Pończoszniczego i CZP Włókien Sztucznych wykonały tegoroczne plany produkcyjne

Dalsze meldunki z Łodzi i województwa

W dniu 24 bm. zameldował o wykonaniu rocznego planu produkcji Centralny Zarząd Przemysłu Pończoszniczego, który plan wartościowy według cen niezmienionych zrealizował w 100,9 proc.

Do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych bieżącego roku przyczyniła się przede wszystkim wydajna praca załóg następujących zakładów: Zduńskowski ZPP, ZPP im. Jurczaka, Żyrardowski ZPP, ZPP im. Zubrzyckiego, im. Buczka, im. Szenwald i Śródmiejsko-Łódzkiego i Północno-Łódzkiego ZPP.

Dzięki przedterminowemu wykonaniu planu przemysł pończosznicy wyprodukował dodatkowo około półtora miliona par skarpet i pończoch, około 50 tysięcy metrów tkanin.

Dyrektor ZPD, im. Rychnińskiego, tow. Krukowski, przebiegał w brakarni sztuki dzianiny.

— A ta dzianina z czyjej zeszła maszyny? — zapytał brat.

Okazało się, że wykonał ją Leszek Mroziwicz. Wyprodukował — ale jak? Co z niego uszyje? Taka dzianina to tylko strata czasu potrzebnego na jej wykonanie, to marnowanie cennego surowca. Przywołano Mroziwicza. Zawstydzony patrzył na dowody swego brakorobstwa. Dyrektor bynajmniej nie tajał go, nie złościł się. Powiedział go prosto, że on, Mroziwicz, zawiodł kolektiw, że pracując w ten sposób skrzydził nie tylko siebie, ale i innych, że przynosi wstyd całej załodze. Po kilku minutach Mroziwicz odszedł, odziedził bez słowa, tylko policzki pałaly mu rumieńcem.

Była to pierwsza i ostatnia zarawa tego rodzaju rozmowa dyrektora z Leszkiem Mroziwiczem.

Od tego czasu minęło kilka miesięcy. Dziś, gdy uł „cały zakład wykonał roczny plan produkcji, przekraczając przy tym planowaną ilość wyrobów i gatunku o 0,3 proc., kierownictwo z uznaniem mówi nie tylko o takich mistrzach wysokiej jakości jak na przykład Stefania Zdrzałik, ale chwali również prace Leszka Mroziwicza, który zrozumiał, że nie wystarczy produkować dużo, ale że trzeba przy tym dawać dzianinę najwyższej jakości, że wysoka jakość to jednocześnie niższy koszt produkcji. A takich jak Leszek Mroziwicz jest w zakładzie coraz więcej.

W dniu 27 bm. — w pierwszą rocznicę śmierci wielkiego poety polskiego Juliana Tuwima — odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę domu przy ul. Nowy Świat 25 w Warszawie, w którym autor „Kwiatów polskich” mieszkał i tworzył w latach 1951–53.

Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli świata literackiego i artystycznego stolicy. Do zebranych przemówił St. R. Dobrowolski, składając hołd pamięci Juliana Tuwima, która na zawsze żyć będzie w sercach narodu polskiego.

Odsłonięcia tablicy dokonał wiceminister kultury i sztuki J. Wilczek. Tekst tablicy głosi: „Julian Tuwim — poeta — w tym domu mieszkał i tworzył w latach 1951–53”.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

Końcowe posiedzenie II Wszechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich

Konferencja premierów państw Azji połud.-wschodniej

W Dżakarcie (stolica Indonezji) rozpoczyna się 28 grudnia br. obrady konferencji premierów Indii, Indonezji, Birmy, Pakistanu i Ceylonu.

Jak donosi prasa, premierzy państw Azji południowo-wschodniej omówią sprawę zwołania konferencji krajów azjatyckich i afrykańskich oraz inne zagadnienia interesujące państwa Azji południowo-wschodniej.

Pierwsza konferencja premierów państw Azji południowo-wschodniej odbyła się w kwietniu 1954 roku w stolicy Ceylonu — Colombo.

W „Pałacu Baśni”



Wczoraj w MDK im. J. Tuwima w Łodzi otwarty został „Pałac Baśni”, w który wzięło 23 tys. dzieci z Łodzi i pow. łódzkiego weźmie udział w zabawach noworocznych

Depesze gratulacyjne Prezydium PKOP do laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju przesłało ostatnio depesze gratulacyjne do laureatów przyznanych ostatnio za rok 1954 Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

W depeszy skierowanej do sekretarza generalnego Powołanej Konfederacji Pracy

— Alain le Leap (Francja) Prezydium PKOP przesyłając mu serdeczne gratulacje z okazji uzyskania nagrody, stwierdza: „Polscy obrońcy pokoju pragną przy tej okazji przekazać swym francuskim przyjaciółom słowa uznania i podziwu dla bohaterstwa walki ludu francuskiego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Zapewniamy was o naszej oślej solidarności w tej walce. Niemiecy obrońcy pokoju, którzy nie chcą dopuścić do przekształcenia swej ojczyzny w zarzewie nowej wojny, służą nie tylko wielkości i szczęściu własnego narodu, ale również interesom wszystkich narodów Europy, wielkiej sprawie pokoju”.

„Bardzo radzi jesteśmy — stwierdza depesza do poety Nicolas Guillen (Kuba) — przesłać wam, w imieniu polskich obrońców pokoju, serdeczne pozdrowienia z powodzeniem niosącego Stalinską Nagrodę „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Pozdrawiając was — znakomitego poety narodu Kuby i przyjaciela narodu polskiego, życzymy jedno-

— W przyznaniu wam wysokiego odznaczenia — czytamy w depeszy do poety i dramaturga Bertolda Brechta (Niemcy) — widzimy jednocześnie wyraz uznania dla walki patriotów niemieckich w walce z hitlerowską remilitaryzacją Niemiec zachodnich, o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

Załoga działu energetycznego „Boruty” wzywa do współzawodnictwa o oszczędne spalanie węgla

Wczoraj, z inicjatywą pracowników działu energetycznego Zakładów „Boruta” w Zielonku — podaje nasz korespondent tow. Waleczak — odbyła się narada aktywów tych zakładów w sprawie oszczędnej gospodarki węglem.

W wyniku dyskusji pracownicy działu energetycznego postanowili w I kwartale 1955 roku zaoszczędzić 1.280 tonn węgla. Wzwalali oni równocześnie wszystkie zakłady przemysłowe w Zielonku do wprowadzenia jak najbardziej racjonalnej gospodarki paliwem.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

W dniu 27 bm. na grobie Juliana Tuwima w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono zostały liczne wiązanki kwiatów.

Na sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej

NARÓD CHIŃSKI ŻĄDA KATEGORYCZNIE wycofania wojsk USA z Tajwanu

Deklaracja

Przemówienie tow. Czou En-laia

Sesja rozpatrzyła obecną sytuację i jednomyślnie zaaprobowala referat w sprawie polityki Chińskiej Republiki Ludowej, wygłoszony przez zastępcę przewodniczącego Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej (pierwszej kadencji) — Czou En-laia.

W obradach brał udział przedstawicielstwo różnych narodowości, klas demokratycznych, partii demokratycznych, grupowań i organizacji ludowych z całego kraju, przedstawiciele Chińczyków przebywających na granicy oraz innych patriotycznych elementów demokratycznych.

Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i przewodniczącym Mao Tse-tunga zjednoczony demokratyczny Front Ludowy Chin wniósł w ciągu ubiegłych pięciu lat doniosły wkład w wielkie dzieło zwycięstwa rewolucji ludowej w Chinach i osiągnięcia wspaniałe sukcesy, pomagając rządowi w mobilizowaniu ludności całego kraju do wykonania zadań budownictwa narodowego i do obrony pokoju.

Naród chiński dąży do stworzenia kвітącego i szczęśliwego kraju socjalistycznego, do pokoju na całym świecie. Jednakże amerykańskie kółka agresywne, pragnące sprawować kontrolę nad całym światem, nie pogodziły się z hasłem pokojowej demokracji, nie zaprzęstały ingerencji i agresji przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Od czerwca 1950 r., kiedy rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął wojnę agresywną w Korei, okupuje on Tajwan będący terytorium chińskim. Obecnie, po zawarciu ze zdrajcą kłódką czangkaiską tzw. „układu o wzajemnym bezpieczeństwie”, rząd USA otwarcie ingeruje w wewnętrzne sprawy Chin, dokonuje podziału terytorium chińskiego, jawnie podważa suwerenność ChRL i grozi wojną narodowi chińskiemu. Naród chiński nie będzie tego tolerował.

Ludowa Polityczna Rada Konsultatywna jednomyślnie wyraża oburzenie z powodu tego poważnego aktu provokacji wojennej ze strony rządu USA. Rada uroczyście przyrzeka zwyciężyć wszystkie siły, aby wcielić w życie wspólną deklarację w sprawie wyzwolenia Tajwanu, opublikowaną 22 sierpnia bieżącego roku przez wszystkie demokratyczne partie i grupowania oraz organizacje ludowe Chin. Naród chiński nie spocznie, dopóki Tajwan nie zostanie wyzwolony.

Nigdy nie pogodzimy się — głosi deklaracja — z użarzeniem niemiernych przez amerykańskich agresorów i przez zdrajcę Czang Kai-szeka ośmiu milionów naszych rodaków na Tajwanie. Uroczyście ostrzegamy agresywne kółka Stanów Zjednoczonych i ich popleczników, że minęły czasy, kiedy Chiny można było dzielić według woli imperialistów. Próby agresywnych kół amerykańskich okupowania Tajwanu i rozszerzenia agresji przeciwko Chinom, za pomocą układu amerykańsko-czangkaiskiego, mogą jedynie wzmocnić ożywającą naród chiński wolę wyzwolenia Tajwanu i zlikwidowania zdrajczyckiej działalności Czang Kai-szeka. Naród chiński występuje zdecydowanie przeciwko wszelkim mętnym propozycjom o tzw. „neutralności” Tajwanu, o „przekształceniu go w niezależne państwo” lub też o wprowadzeniu „powiernictwa” nad Tajwanem, co w rzeczywistości równałoby się podziałowi Chin i byłoby na ręce agresorom amerykańskim.

Nie chcąc pogodzić się z klęską poniesioną w Korei i w Indochinach oraz z klęską „armii europejskiej”, Stany Zjednoczone coraz usilniej dążą do zorganizowania na Wschodzie i na Zachodzie różnych agresywnych bloków militarnych wymierzonych przeciwko miłującym pokój krajom. Na Wschodzie Stany Zjednoczone usiłują stworzyć system agresywnych bloków militarnych zachodniej strefy Oceanu Spokojnego, a w Europie podpisywały wraz ze swymi poplecznikami układy paryskie, pragnąc wzmocnić militarną siłę Niemiec, uzbudzić Niemcy zachodnie i uczynić z nich agresywną awangardę bloku północno-atlantycznego. Jednocześnie Stany Zjednoczone dążą do zorganizowania sojuszu wojskowego na Środkowym Wschodzie.

Nie ulega wątpliwości, że celem agresorów amerykańskich jest połączenie wszystkich tych agresywnych systemów wojskowych w jeden system ogólnosiłowy, by użarzyć narody tych obszarów, pogłębić podział świata i przygotować nową wojnę światową.

Uważamy — głosi deklaracja — iż walka przeciwko amerykańskim planom wojennym, walka w obronie pokoju na całym świecie jest wspólną walką wszystkich krajów i narodów pragnących pokoju.

Rosnące siły Chin, wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ich mocna jedność — to niezawodna gwarancja pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Pięć zasad pokojowego współistnienia, ustalonych wspólnie przez Chiny, Indie i Burmę, spotkało się z szerokim poparciem krajów i narodów obozu pokoju. Rozwój przyjaźni stoukowników Chin z Indiami, Burmą i Indonezją wykazuje, że kraje te mające różne ustrój społeczny mogą istnieć obok siebie w warunkach pokojowych. Naród chiński zdecydowanie popiera pięć zasad pokojowego współistnienia i pragnie rozszerzenia strefy pokoju. Popieramy azjatyckie, afrykańskie, środkowo-amerykańskie i południowo-amerykańskie kraje i narody w ich dążeniu do pokoju i niezawisłości. Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje, że nie wolno dokonywać zamachów na integralność terytorialną i niezawisłość państwa jakiegokolwiek państwa. Chiny nigdy nie będą podważały integralności terytorialnej i niezawisłości państwa innych państw, a jednocześnie nie zniosą żadnych ataków ze strony jakiegokolwiek państwa na własną integralność terytorialną i niezawisłość państwa.

Tolerowanie agresji prowadzi do wojny. Dążymy do pokoju, lecz nie będziemy prosić o pokój za cenę wyrzeczenia się części naszego terytorium i niezawisłości naszego kraju. Występujemy zdecydowanie przeciwko wojnie, lecz żadne pogroźki wojenne nie zdolają nas zastraszyć i zmusić do uległości — by obronić pokój należy walczyć z agresją.

Minister spraw zagranicznych Czou En-laia oświadczył: „Jeśli któkolwiek narazi naród chiński na wojnę, naród chiński odpierze z całą mocą interwencję i provokację”. Słowa te są wyrazem jednomyślnego i zdecydowanego woli narodu chińskiego.

W celu osłabienia napięcia międzynarodowego, jak również w interesie pokoju w Azji i na całym świecie — stwierdzamy w zakończeniu deklaracji — rząd Stanów Zjednoczonych powinien wyciągnąć wszystkie swe siły zbrojne z Tajwanu, z Wysp Rybackich i z Cieśniny Tajwaiskiej oraz zaprzestąć zakusów na integralność i niezawisłość Chin. Walka narodu chińskiego o wyzwolenie Tajwanu jest walką w obronie ojczyzny i w obronie pokoju. Walkę tę prowadzić będziemy z całą wytrwałością.

PEKIN, 27. 12. Agencja Nowych Chin donosi, że na sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, która zakończyła się 25 bm., przewodniczącemu komitetu wybrano Czou En-laia. W toku obrad Czou En-laia wygłosił referat poświęcony aktualnym zagadnieniom politycznym.

Przypominając o tzw. „układzie o bezpieczeństwie między zdrajcą Czang Kai-szeka a USA, Czou En-laia oświadczył: Układ amerykańsko-czangkaiskowski jest poważną provokacją wojenną amerykańskiego bloku agresywnego przeciwko narodowi chińskiemu i stanowi groźne niebezpieczeństwo dla pokoju na Dalekim Wschodzie i w Azji. Stany Zjednoczone montują agresywne grupowania na Środkowym Wschodzie. Aby ułatwić przygotowania do nowej wojny światowej, USA pragną połączyć amerykańskie bloki agresywne na Zachodzie i na Wschodzie w ogromny łańcuch mający podzielić świat i okraść Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i kraje demokracji ludowej.

Milujące pokój kraje zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie — mówił dalej Czou En-laia — dokładają wszelkich starań, aby osłabić napięcie międzynarodowe i obronić pokój. W ciągu ostatnich dziewięciu lat Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej prowadziły konsekwentną walkę o utworzenie zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec, walkę przeciwko amerykańskiej polityce agresywnej zmierzającej do rozbicia Europy, walkę o bezpieczeństwo zbiorowe w Europie. Konferencja moskiewska krajów europejskich była nowym świadectwem niezłomnej woli i ogromnych wysiłków milujących pokój krajów w walce przeciwko planom agresji, w obronie pokoju i własnego bezpieczeństwa.

Chińska Republika Ludowa zdecydowanie wystąpiła przeciwko układom paryskim i w pełni popiera deklarację ośmiu państw, uchwaloną na konferencji moskiewskiej. „Wspólna deklaracja chińsko-radziecka z 12 października wyraża niezłomną wolę obu krajów, w ścisłej współpracy w dziele utrwalenia pokoju. Pięć zasad pokojowego współistnienia, których bronią Chiny i Indie oraz Chiny i Burma, spotkało się z powszechnym poparciem milujących pokój ludzi na całym świecie.

Tajwan — oświadczył następnie Czou En-laia — jest terytorium chińskim. Naród chiński nie ustanie w walce, dopóki Tajwan nie zostanie wyzwolony. Naród chiński kategorycznie występuje przeciwko układowi między USA i Czang Kai-szkiem. Żadne groźby wojenne nie mogą zastraszyć go, by się wyrzekł walki w obronie swej suwerenności narodowej i integralności terytorialnej. Wszystkie propozycje w sprawie przekształcenia Tajwanu w „niezależne państwo”, „neutralizacji” Tajwanu lub przekazania go pod „opiekę” i w istocie rzeczy zmierzają do tego, by dokonać podziału terytorium Chin, pogwałcić ich suwerenność oraz ingerować w ich sprawy wewnętrzne. Naród chiński nigdy nie będzie tego tolerował. Układ amerykańsko-czangkaiskowski jest poważną provokacją wojenną amerykańskiego bloku agresywnego przeciwko narodowi chińskiemu i stanowi groźne niebezpieczeństwo dla pokoju na Dalekim Wschodzie i w Azji. Stany Zjednoczone montują agresywne grupowania na Środkowym Wschodzie. Aby ułatwić przygotowania do nowej wojny światowej, USA pragną połączyć amerykańskie bloki agresywne na Zachodzie i na Wschodzie w ogromny łańcuch mający podzielić świat i okraść Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i kraje demokracji ludowej.

Uchwała stwierdza, iż na podstawie powyższego wykonania zadań postawionych przez rozszerzone plenium KC RPR, które odbyło się w sierpniu 1953 r., stworzono w kraju warunki pozwalające znieść system kartkowy. W roku bieżącym w porównaniu z 1953 rokiem poprawiły się obwarunki uprawy, podniosła się urodzajność gleby, wzrosły zbiory zboża. Intensyfikacja rolnictwa, system kontraktacji i inne kroki podjęte przez partię i rząd w celu zwiększenia materialnego zainteresowania producentów, dodatnio wpłynęły na rozwój hodowli zwierząt gospodarskich.

W 1954 roku państwo wyasygnowało znaczne sumy w postaci inwestycji i kredytów dla socjalistycznego sektora rolnictwa i podjęło kroki zmierzające do większego zainteresowania produkcją chłopów gospodarujących indywidualnie. KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowiły poczynając od 26 grudnia 1954 r. znieść system kartkowy i wprowadzić handel artykułami spożywczymi i przemysłowymi według jednolitych cen państwowych.

Ceny państwowe ustala się odpowiednio do poziomu cen komercyjnych w socjalistycznym sektorze handlu. Ceny szeregu artykułów zostają obniżone o 10 do 20 i więcej procent. Różnice między ustalonymi jednolitymi cenami państwowymi a cenami, które obowiązywały w systemie kartkowym pokrywa państwo w formie kompensaty pieniężnej dla robotników, pracowników biurowych, emerytów i członków ich rodzin. Stypendia dla uczącej się młodzieży będą odpowiednio podwyższone.

(FRANKFURTER RUNDSCHAU)

Pod ochroną konnej policji

Boński kancierz Adenauer zarządził ostatnio szybkie wzmocnienie policyjnej obstawy gmachów rządowych w Bonn. W tym celu przewidziane jest wzmocnienie w pobliżu Bundeshausu, przy Friedrich-Ebert-Allee nowego budynku dla prezydium policji. Budynek ma być tak wielki, aby znalazły w nim pomieszczenie również dwa szwadrony policji specjalnej z Północnej Nadrenii — Westfalii. Zaplanowane sprządkanie konnej policji do Bonn ma na celu zapewnienie rządowi bońskiego możliwości tłumienia politycznych demonstracji.

(FRANKFURTER ALLGEMEINE)

Akcja „Vulkan”

Ostatnio przed sądem najwyższym w Karlsruhe rozpoczęła się proces przeciwko urzędnikowi z Dueseldorfu, Józefowi Siebelowi. Akt oskarżenia zarzuca mu „zdradę stanu”.

Siebel jest jednym z 38 zachodnio-niemieckich obywateli, którzy w kwietniu 1953 r. zostali przez adenaufską policję aresztowani w ramach tzw. akcji „Vulkan”

Ambasador PRL w Wietnamie złożył listy uwierzytelniające prezydentowi WRD Ho Szi Minowi

Dnia 25 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Tomasz Piętko, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Szi Minowi.

Wracając listy uwierzytelniające ambasador Piętko oświadczył między innymi: Zwycięstwo Demokratycznej Republiki Wietnamu odniesione nad siłami agresji jest wynikiem nieodwracalnych procesów zachodzących w Azji i stanowi poważny wkład do walki o utrwalenie pokoju w Azji i na całym świecie.

Polska Rzeczpospolita Ludowa gorąco popiera dążenia narodu wietnamskiego i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu do utrwalenia pokoju w Wietnamie i zbudowania zjednoczonego, demokratycznego państwa wietnamskiego.

Prezydent Ho Szi Min w swej odpowiedzi podkreślił między innymi:

Naród wietnamski wie, że zarówno w czasie walki o pokój, jak obecnie i w przyszłości w swej walce o pokój, jedność, niezależność i demokrację naród wietnamski korzysta i korzystać będzie z sympatii i poparcia narodu polskiego.

Naród wietnamski jest przekonany, że od dziś ekonomiczna i kulturalna łączność między naszymi dwoma krajami rozwine się i z każdym dniem będzie coraz bardziej się zacieśniała, co pomoże mu w zaleczeniu ran wojennych i odbudowie gospodarki narodowej, w podniesieniu poziomu materialnego i kulturalnego.

Bezczelne wystąpienie Dullesa pod adresem Albanii

Komunikat Albańskiej Agencji Telegraficznej

Prasa opublikowała komunikat Albańskiej Agencji Telegraficznej następującej treści: Sekretarz stanu USA, John Foster Dulles, wystąpił ostatnio z oświadczeniem w sprawie tak zwanej „przyjaźni” i „troski” USA w stosunku do

narodu albańskiego. Oświadczył on, że Albania znajduje się obecnie rzekomo „pod jarzmem” i że „rząd USA nie ustanie w wysiłkach, zmierzających do tego, aby uczynić Albanię wolną”.

Albańska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do zamaskowania i odrzucenia z pogardą tego oświadczenia sekretarza stanu USA jako brutalnej, niedopuszczalnej ingerencji rządu amerykańskiego w sprawy wewnętrzne niezależnego, suwerennego państwa i jako jawne pogwałcenie i najejawniejsze naruszenie zasad prawa międzynarodowego. Oświadczenie to jest beczelnym wyśmiewaniem i nowym przejawem polityki agresywnej, prowadzonej stale przez rząd USA w stosunku do narodu albańskiego.

Albańska Agencja Telegraficzna podkreśla, że Albania na zawsze wyzwoliła się z kajdan imperializmu i nigdy już nie powtórzy się miniona przeszłość. Rząd Albańskiej Republiki Ludowej i naród albański nie pozwolą na podobną — znieważającą ingerencję. Wszystkie próby amerykańskich i innych imperialistów, zmierzające do pogwałcenia suwerenności, wolności i żywotnych interesów Albańskiej Republiki Ludowej, spotkają się z należytą odpawą. Naród albański stworzył swoje wolne, suwerenne i silne państwo — Albańską Republikę Ludową, związaną niezłomną i wieczystą przyjaźnią z wielkim Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi bratnimi krajami obozu pokoju i socjalizmu. Jego wolność i szczęśliwa przyszłość są zapewne. W odpowiedzi na wystąpienie Dullesa naród albański jeszcze bardziej zaostriż czujność, aby obronić przed wrogami swą ojczyznę i swą pracę pokojową.

Albańska Agencja Telegraficzna podkreśla, że Albania na zawsze wyzwoliła się z kajdan imperializmu i nigdy już nie powtórzy się miniona przeszłość. Rząd Albańskiej Republiki Ludowej i naród albański nie pozwolą na podobną — znieważającą ingerencję. Wszystkie próby amerykańskich i innych imperialistów, zmierzające do pogwałcenia suwerenności, wolności i żywotnych interesów Albańskiej Republiki Ludowej, spotkają się z należytą odpawą. Naród albański stworzył swoje wolne, suwerenne i silne państwo — Albańską Republikę Ludową, związaną niezłomną i wieczystą przyjaźnią z wielkim Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi bratnimi krajami obozu pokoju i socjalizmu. Jego wolność i szczęśliwa przyszłość są zapewne. W odpowiedzi na wystąpienie Dullesa naród albański jeszcze bardziej zaostriż czujność, aby obronić przed wrogami swą ojczyznę i swą pracę pokojową.

(FRANKFURTER RUNDSCHAU)

Pod ochroną konnej policji

Boński kancierz Adenauer zarządził ostatnio szybkie wzmocnienie policyjnej obstawy gmachów rządowych w Bonn. W tym celu przewidziane jest wzmocnienie w pobliżu Bundeshausu, przy Friedrich-Ebert-Allee nowego budynku dla prezydium policji. Budynek ma być tak wielki, aby znalazły w nim pomieszczenie również dwa szwadrony policji specjalnej z Północnej Nadrenii — Westfalii. Zaplanowane sprządkanie konnej policji do Bonn ma na celu zapewnienie rządowi bońskiego możliwości tłumienia politycznych demonstracji.

(FRANKFURTER ALLGEMEINE)

Akcja „Vulkan”

Ostatnio przed sądem najwyższym w Karlsruhe rozpoczęła się proces przeciwko urzędnikowi z Dueseldorfu, Józefowi Siebelowi. Akt oskarżenia zarzuca mu „zdradę stanu”.

Siebel jest jednym z 38 zachodnio-niemieckich obywateli, którzy w kwietniu 1953 r. zostali przez adenaufską policję aresztowani w ramach tzw. akcji „Vulkan”

(FRANKFURTER RUNDSCHAU)

FRANCJA

Ani na chwilę nie słabnie walka przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.

W okresie świątecznym podczas zawieszenia obrad Zgromadzenia Narodowego walka we Francji przeciwko ratyfikacji układów paryskich nie osłabła. Ta walka narodu francuskiego jest nie tylko wyrazem jego antymilitarystycznych nastrojów, ale także zdecydowaną odpowiedzią na brutalną akcję nacisku i szantażu, którą podzielił imperialistyczny amerykański, usiłujący za wszelką cenę zmienić wynik plebiscytu głosowania.

U deputowanych nadal interweniują liczne delegacje ludności domagając się, aby wypowiedzieli się oni przeciw użyciu odwetowych nie-mieckich. W okręgu Lorient wieloosobowa delegacja, obejmująca komunistów, socjalistów, katolików — robotników budowlanych oraz pracowników umysłowych, udała się z protestem do deputowanego socjalistycznego (SFIO) — Le Coutallier, który wypowiedział się w piątek za zbrojeniami niemieckimi. Poza tym organizacje CGT i chrześcijańskich związków zawodowych wrzuciły się we wspólnym liście protestacyjnym do parlamentarzyistów tego okręgu.

W departamencie Herault 8 delegacji interweniowało u deputowanego socjalistycznego Laissac. W Angoulême liczna grupa kolejarzy z socjalistycznym radnym miejskim na czele wystosowała list protestacyjny do deputowanego SFIO — Maurellet, jedynego deputowanego okręgu Charente, który głosił za użyciem odwetowych bońskich.

W departamencie Creuse wieloosobowe delegacje, obejmujące komunistów, radykałów oraz bezpartyjnych, przybyły do deputowanego SFIO — Florenada.

Sekretarz sekcji SFIO w Chateauf-Thierry i sekretarz miejscowej organizacji komunistycznej wystosowali depesze gratulacyjne do tych deputowanych z departamentu Aisne, którzy wypowiedzieli się w piątek przeciw układom paryskim.

Delegacje, które interweniowały w Lens u jednego z deputowanych socjalistycznych, złożyły na jego ręce petycję z kilku tysiącami podpisów.

Ponad 200 delegacji przybyło do mieszkającego deputowanego SFIO — Delabre z okręgu Pas-de-Calais. Delegaci udali się następnie, śpiewając „Marsyliankę”, pod pomnik poległych.

Radni miejscy w Isle-sur-Sorgue (dep. Vaucluse), wybrani z listy SFIO, wypowiedzieli się przeciw układom paryskim.

W Antibes (dep. Alpes-Maritimes) 10 radnych miejskich komunistów, socjalistów i niezależnych wystosowało telegram do deputowanych tego okręgu, domagając się głosowania przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

POZAR W PUSANIE

Agencja United Press donosi z Pusanu: 26 bm. wybuchł tu pożar, który ogarnął kilkadziesiąt chat. Ponad 4 tysiące osób pozostało bez dachu nad głowami.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

ZE ŚWIATA

FERIE ZIMOWE W SZKOLACH ZSRR

30 bm. rozpoczyna się w szkołach ZSRR ferie zimowe. Organizacja społeczna Kreju Rad przygotowała dla uczniów i uczennic wiele atrakcyjnych i polichicznych imprez.

Poza noworoczną choinką w domu i szkole, setki tysięcy dzieci i młodzieży bawić się będą w odświeżających i wesołych polichicznych imprezach, gdzie w noworocznych koncertach wystąpią artyści, muzycy i amatorzy sesji artystycznej.

PISARZE POLSCY I CZECHOSŁOWACZY W INSTYTUCIE SŁAWISTYKI AKADEMII NAUK ZSRR

Przebywający w Związku Radzieckim pisarze polscy i czeskosłowaccy w Instytucie Sławisty Akademii Nauk ZSRR.

WYWIAD DZIELA

Dziennik „New York Times” opublikował wywiad z byłym zastępcą przewodniczącego Federalnego Komitetu Wykonawczego Spółdzielni Jugosłowiańskiej — Milovanem Djilasem, usłanym przez stowarzyszenia polityczne i państwowe w styczniu 1954 roku.

„New York Times” stwierdza, że Djilas „zrzucił ostre wypowiedzi swym dawnym towarzyszom”, krytykując ich politykę i system polityczny oraz oświadczając, że „nie należy tworzyć nowej partii socjaldemokratycznej i wprowadzić w Jugosławii system dwupartyjny”.

DALSZE PROVOKACJE KUMINTANGÓW

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 bm. oddział kumintangów wygwałtował na jednej z wysp w pobliżu Quency i zaskończył łodzią morską w miejscowości Weliu. Aż 10 osób zginęło, a 10 zostało rannych. Armii Ludowej — Wyzwoliciel i milicji. Jeden z żołnierzy kumintangów został wzięty do niewoli.

POZAR W PUSANIE

Agencja United Press donosi z Pusanu: 26 bm. wybuchł tu pożar, który ogarnął kilkadziesiąt chat. Ponad 4 tysiące osób pozostało bez dachu nad głowami.

Jeszcze raz o zaćmieniu...

Już niemal 6 miesięcy dzieli nas od pamiętnego dnia 30 czerwca, w którym mieszkańcy naszego kraju z zainteresowaniem śledzili przebieg zaćmienia słońca, a w pracowniach astronomów zbierany materiał obserwacyjny jest nadal przedmiotem żmudnych badań i dociekań naukowych.

Już wkrótce będzie można oglądać na ekranach film, na którego taśmę uwieczniono wszystkie fazy zaćmienia.

Zarówno film, jak i przygotowane wydawnictwa poświęcone tegorocznemu zaćmieniu dostarczą rzeszom miłośników astronomii wiele przyjemności — znacznie jednak mniej powodów do radości mają sami astronomowie. Jak wynika bowiem z informacji wymienianych pomiędzy placówkami naukowymi różnych krajów, tegoroczne zaćmienie było „wyjątkowo pechowe”. Po prostu na całym świecie prawie pełne widoczności zjawiska — od USA aż po Indie — pogoda nie dopisała. Np. w Kanadzie ze względu na grubą powłokę ch

Na marginesie rekordu Nienaszewa

Nieosiągalne — staje się blisko osiągalne

Wśród lekkoatletów miasta Baku cieszył się on największą sympatią. Tego dobrane zbudowanie chłopca znalazł niemal wszyscy sportowcy zagłębia naftowego. Nawet dozorca stadionu Dynamo, z reguły dość surowy, gdy chodzi o utrzymanie porządku na obiekcie powierzonego jego opiece, łagodnym okiem spoglądał zawsze na małego Nienaszewa, wykorzystującego treningi swej matki, ówczesnej rekordzistki w pchnięciu kulą, jako okazję do wysiłku z przeszkodami na trybunie.

Nienaszew rzadko opuszczał poważne zawody. Uważał zresztą, że bez jego dopingu Nienaszewa będzie się czuć osamotnioną w kole. Po każdym więc jej rzucie głośno bił brawo, aby zaznaczyć swą obecność na trybunie.

Z biegiem lat rolę się zmieniła. Matka wycofała się z czynnego życia sportowego, syna zaś ciągnęło na stadion. I wreszcie spróbował swych możliwości w rzucie młotem. Treningi radziły od razu przeczekać na niego szczególną uwagę. To wielki talent — mówili o Staszku na naradach roboczych.



Stanisław Nienaszew, rekordzista świata w rzucie młotem.

Zwycięstwo hokeistów Banika

MORAWSKA OSTRAVA. — Na lodowisku w Ostawie rozegrano spotkanie hokejowe między miejscowym Banikiem i włoską drużyną Bolognią.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowaków 8:2. Mecz oglądało 14 tys. widzów.

Zwycięstwa bokserów polskich we Francji

PARYŻ. — Uroczystości związane z 20-leciem FSST zakończyły się w niedzielę w miejscowości Drancy pod Paryżem turniejem bokserskim, w którym startowali zawodnicy z Polski, Węgier, Rumunii i Francji. Najwięcej oklasków z naszych bokserów zebrał Boczarński, który w II r. znokautował Walera (FSGT). Po zostali nasi zawodnicy uzyskali następujące wyniki: Anielać wypunktował Radier (FSGT), Sadowski zwyciężył Salmi (FSGT), Walasek znokautował w I r. Tumelle (FSGT), a Windak wygrał na pkt. z Molnarem (Węgry).

Ciegarowscy polscy Białas i Sołaga wystąpili w sobotę w Gentilly razem z zawodnikami FSST.

W połowie tygodnia ekipa polska powraca do kraju.

Dziś zebranie sekcji motorowej byłego ZS Ogn wo

Dziś o godzinie 19, w lokalu przy ul. Zakątnej 82, odbędzie się zebranie sekcji motorowej byłego ZS Ogn wo.

Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

Spotkanie młodzieży z mistrzem Europy Kukierem

Ponad 1.500 młodych sympatyków pięcioboju zebranych w lubelskiej hali sportowej wzięło udział w spotkaniu z mistrzem Europy Henrykiem Kukierem, który podzielił się ze słuchaczami swymi wrażeniami z podróży do Paryża i Amsterdamu.

Kukier wiele miejsca poświęcił sprawom dzieci, w których żyją i trenują sportowcy amatorzy i zawodowcy. Na zakończenie spotkania, Kukier, nawigując do II Zjazdu ZMP, zobowiązał się przygarnąć 5 pięciobojców Stal FSC im. B. Brana do pierwszego roku bokserskiego oraz wzmocnić Lubliną do ośmiu wicemistrzów.

Głos SPORTOWY

Na początku rzucał on leżącym młotem dla juniorów. W ten sposób Nienaszew doprowadził technikę i szybkość do maksymalnej perfekcji.

Pierwszą miłą niespodziankę sprawił on swemu trenerowi na zawodach dla juniorów. Jego wynik 5-kilogramowym młotem — 73,68 m, na długo pozostał na liście najlepszych rezultatów wśród młodzieży.

Gdy gratulacje od kolegów Nienaszewa płynęły niemal z całego kraju, jego trener Safarow, na pierwszym najbliższym treningu zaproponował:

— A może spróbujesz tym młotem dla starszych?

Nienaszew zgodził się skwapliwie. Okazało się jednak, że 7-kilogramowy młot nie był tak łatwy do opanowania. Nienaszew początkowo miał trudności, które szybko pokonał. Po opanowaniu koordynacji ruchów i obliczeniu wyrzutu, szybkość przyszła sama. Świadczą o tym wyniki:

1950 rok — długość rzutu 50 metrów, 1951 rok — 54,8 metra, 1952 rok — 56,93 metra, 1953 rok — 57,63 metra.

Węgier Nemeth, który był świadkiem, jak Nienaszew w roku 1950 zdobył mistrzostwo ZSRR, oświadczył wówczas:

— Przekonałem się, że za trzy, cztery lata zawodnik ten będzie jednym z najlepszych w świecie.

Nemeth nie rzuca słów na wiatr. Zrasta — kto lepiej od niego może znać się na tej dyscyplinie sportu? Zdziwiałby jednak jest, iż Węgier o błądził jak gdyby z kalendarzem w ręku.

Rok 1954.

Na stadionie Im. Stalina w Baku odbywały się wielkie zawody lekkoatletyczne. Dzień jest pochmurny. Przejmujące zimno. Zawodnicy owinięci w grube koce. Niekiedy staną dopiero na starcie za pół godziny, ale nikt nie korzysta z zaproszenia do ciepłej szatni. Wszyscy chcą być świadkami występu Stanisława Nienaszewa w rzucie młotem.

Spiker zapowiedział już rozpoczęcie tej konkurencji. Nienaszew, trzymając młot w ręce, rozmawia jeszcze ze swym trenerem Safarowem. Wygląda na to, jak gdyby Safarow udzielił mu ostatnich wskazówek.

Wreszcie — pierwszy rzut. Młot Nienaszewa ląduje na odległość 62,32 metra. Jak na początek — wcale nieźle. Rekord Azerbejdżanu pobity.

Następuje drugi rzut. Ku zdumieniu wszystkich o wiele gorzej. Tylko 58,56 metra. Po pownie trener Safarow, jest przy swym wychowanku. Na wskazówki i uwagi jest oczywiście w pełni, ale na słowa otuchy właśnie teraz jest ku temu najlepsza okazja.

Nienaszew ponownie wchodzi do koła. Trzeci i ostatni rzut. I ot! młot wypuszczony jakby z ręki ląduje daleko, daleko poza wszystkimi znakami orientacyjnymi. Czyżby rekord świata został pobity?

Tak. To nie ulega wątpliwości. Po dokładnym zmierzeniu okazało się, że mistrz sportu ZSRR, Stanisław Nienaszew, wyrzucił młot na odległość 64,05 metra, poprawiając tym samym rekord światowy Kriwonosa, wynoszący 63,34 metra.

Ale i ten wynik nie jest ganią ludzkich możliwości. Tego zdania jest zarówno trener Safarow, jak również jego długoletni wychowanek Stanisław Nienaszew.

Kiedy wiadomość o rekordzie dotarła do Włoch, najwybitniejszego teoretyka lekkoatletyki Quercetani orzekł:

— Nieosiągalne — staje się blisko osiągalne. Wkrótce młot przekroczy magiczną granicę 70 metrów, a pierwszym kandydatem do takiego rzutu jest Stanisław Nienaszew. Skoro raz już wpisał się na listę rekordzistów, długo będziemy się nim zajmowali jako najlepszym młociarzem świata. A nie ulega wątpliwości, że jego niezwykła kariera podeskoczyła tysiące innych młodych, zdrowych chłopców, specjalizujących się w rzucie młotem.

Ktoś bowiem nie zaprzęgałby uzyskać wyniku, ówczesnego przez wiele lat za przekraczającą granicę ludzkich możliwości?

W ten sposób Nienaszew doprowadził technikę i szybkość do maksymalnej perfekcji.

Pierwszą miłą niespodziankę sprawił on swemu trenerowi na zawodach dla juniorów. Jego wynik 5-kilogramowym młotem — 73,68 m, na długo pozostał na liście najlepszych rezultatów wśród młodzieży.

Gdy gratulacje od kolegów Nienaszewa płynęły niemal z całego kraju, jego trener Safarow, na pierwszym najbliższym treningu zaproponował:

— A może spróbujesz tym młotem dla starszych?

Nienaszew zgodził się skwapliwie. Okazało się jednak, że 7-kilogramowy młot nie był tak łatwy do opanowania. Nienaszew początkowo miał trudności, które szybko pokonał. Po opanowaniu koordynacji ruchów i obliczeniu wyrzutu, szybkość przyszła sama. Świadczą o tym wyniki:

1950 rok — długość rzutu 50 metrów, 1951 rok — 54,8 metra, 1952 rok — 56,93 metra, 1953 rok — 57,63 metra.

Węgier Nemeth, który był świadkiem, jak Nienaszew w roku 1950 zdobył mistrzostwo ZSRR, oświadczył wówczas:

— Przekonałem się, że za trzy, cztery lata zawodnik ten będzie jednym z najlepszych w świecie.

Nemeth nie rzuca słów na wiatr. Zrasta — kto lepiej od niego może znać się na tej dyscyplinie sportu? Zdziwiałby jednak jest, iż Węgier o błądził jak gdyby z kalendarzem w ręku.

Rok 1954.

Na stadionie Im. Stalina w Baku odbywały się wielkie zawody lekkoatletyczne. Dzień jest pochmurny. Przejmujące zimno. Zawodnicy owinięci w grube koce. Niekiedy staną dopiero na starcie za pół godziny, ale nikt nie korzysta z zaproszenia do ciepłej szatni. Wszyscy chcą być świadkami występu Stanisława Nienaszewa w rzucie młotem.

Spiker zapowiedział już rozpoczęcie tej konkurencji. Nienaszew, trzymając młot w ręce, rozmawia jeszcze ze swym trenerem Safarowem. Wygląda na to, jak gdyby Safarow udzielił mu ostatnich wskazówek.

Wreszcie — pierwszy rzut. Młot Nienaszewa ląduje na odległość 62,32 metra. Jak na początek — wcale nieźle. Rekord Azerbejdżanu pobity.

Następuje drugi rzut. Ku zdumieniu wszystkich o wiele gorzej. Tylko 58,56 metra. Po pownie trener Safarow, jest przy swym wychowanku. Na wskazówki i uwagi jest oczywiście w pełni, ale na słowa otuchy właśnie teraz jest ku temu najlepsza okazja.

Nienaszew ponownie wchodzi do koła. Trzeci i ostatni rzut. I ot! młot wypuszczony jakby z ręki ląduje daleko, daleko poza wszystkimi znakami orientacyjnymi. Czyżby rekord świata został pobity?

Tak. To nie ulega wątpliwości. Po dokładnym zmierzeniu okazało się, że mistrz sportu ZSRR, Stanisław Nienaszew, wyrzucił młot na odległość 64,05 metra, poprawiając tym samym rekord światowy Kriwonosa, wynoszący 63,34 metra.

Ale i ten wynik nie jest ganią ludzkich możliwości. Tego zdania jest zarówno trener Safarow, jak również jego długoletni wychowanek Stanisław Nienaszew.

Kiedy wiadomość o rekordzie dotarła do Włoch, najwybitniejszego teoretyka lekkoatletyki Quercetani orzekł:

— Nieosiągalne — staje się blisko osiągalne. Wkrótce młot przekroczy magiczną granicę 70 metrów, a pierwszym kandydatem do takiego rzutu jest Stanisław Nienaszew. Skoro raz już wpisał się na listę rekordzistów, długo będziemy się nim zajmowali jako najlepszym młociarzem świata. A nie ulega wątpliwości, że jego niezwykła kariera podeskoczyła tysiące innych młodych, zdrowych chłopców, specjalizujących się w rzucie młotem.

Ktoś bowiem nie zaprzęgałby uzyskać wyniku, ówczesnego przez wiele lat za przekraczającą granicę ludzkich możliwości?

W ten sposób Nienaszew doprowadził technikę i szybkość do maksymalnej perfekcji.

Pierwszą miłą niespodziankę sprawił on swemu trenerowi na zawodach dla juniorów. Jego wynik 5-kilogramowym młotem — 73,68 m, na długo pozostał na liście najlepszych rezultatów wśród młodzieży.

Gdy gratulacje od kolegów Nienaszewa płynęły niemal z całego kraju, jego trener Safarow, na pierwszym najbliższym treningu zaproponował:

— A może spróbujesz tym młotem dla starszych?

Nienaszew zgodził się skwapliwie. Okazało się jednak, że 7-kilogramowy młot nie był tak łatwy do opanowania. Nienaszew początkowo miał trudności, które szybko pokonał. Po opanowaniu koordynacji ruchów i obliczeniu wyrzutu, szybkość przyszła sama. Świadczą o tym wyniki:

1950 rok — długość rzutu 50 metrów, 1951 rok — 54,8 metra, 1952 rok — 56,93 metra, 1953 rok — 57,63 metra.

Węgier Nemeth, który był świadkiem, jak Nienaszew w roku 1950 zdobył mistrzostwo ZSRR, oświadczył wówczas:

— Przekonałem się, że za trzy, cztery lata zawodnik ten będzie jednym z najlepszych w świecie.

Nemeth nie rzuca słów na wiatr. Zrasta — kto lepiej od niego może znać się na tej dyscyplinie sportu? Zdziwiałby jednak jest, iż Węgier o błądził jak gdyby z kalendarzem w ręku.

Rok 1954.

Na stadionie Im. Stalina w Baku odbywały się wielkie zawody lekkoatletyczne. Dzień jest pochmurny. Przejmujące zimno. Zawodnicy owinięci w grube koce. Niekiedy staną dopiero na starcie za pół godziny, ale nikt nie korzysta z zaproszenia do ciepłej szatni. Wszyscy chcą być świadkami występu Stanisława Nienaszewa w rzucie młotem.

Spiker zapowiedział już rozpoczęcie tej konkurencji. Nienaszew, trzymając młot w ręce, rozmawia jeszcze ze swym trenerem Safarowem. Wygląda na to, jak gdyby Safarow udzielił mu ostatnich wskazówek.

Wreszcie — pierwszy rzut. Młot Nienaszewa ląduje na odległość 62,32 metra. Jak na początek — wcale nieźle. Rekord Azerbejdżanu pobity.

Następuje drugi rzut. Ku zdumieniu wszystkich o wiele gorzej. Tylko 58,56 metra. Po pownie trener Safarow, jest przy swym wychowanku. Na wskazówki i uwagi jest oczywiście w pełni, ale na słowa otuchy właśnie teraz jest ku temu najlepsza okazja.

Nienaszew ponownie wchodzi do koła. Trzeci i ostatni rzut. I ot! młot wypuszczony jakby z ręki ląduje daleko, daleko poza wszystkimi znakami orientacyjnymi. Czyżby rekord świata został pobity?

Tak. To nie ulega wątpliwości. Po dokładnym zmierzeniu okazało się, że mistrz sportu ZSRR, Stanisław Nienaszew, wyrzucił młot na odległość 64,05 metra, poprawiając tym samym rekord światowy Kriwonosa, wynoszący 63,34 metra.

Ale i ten wynik nie jest ganią ludzkich możliwości. Tego zdania jest zarówno trener Safarow, jak również jego długoletni wychowanek Stanisław Nienaszew.

Kiedy wiadomość o rekordzie dotarła do Włoch, najwybitniejszego teoretyka lekkoatletyki Quercetani orzekł:

— Nieosiągalne — staje się blisko osiągalne. Wkrótce młot przekroczy magiczną granicę 70 metrów, a pierwszym kandydatem do takiego rzutu jest Stanisław Nienaszew. Skoro raz już wpisał się na listę rekordzistów, długo będziemy się nim zajmowali jako najlepszym młociarzem świata. A nie ulega wątpliwości, że jego niezwykła kariera podeskoczyła tysiące innych młodych, zdrowych chłopców, specjalizujących się w rzucie młotem.

Ktoś bowiem nie zaprzęgałby uzyskać wyniku, ówczesnego przez wiele lat za przekraczającą granicę ludzkich możliwości?

W ten sposób Nienaszew doprowadził technikę i szybkość do maksymalnej perfekcji.

Pierwszą miłą niespodziankę sprawił on swemu trenerowi na zawodach dla juniorów. Jego wynik 5-kilogramowym młotem — 73,68 m, na długo pozostał na liście najlepszych rezultatów wśród młodzieży.

Gdy gratulacje od kolegów Nienaszewa płynęły niemal z całego kraju, jego trener Safarow, na pierwszym najbliższym treningu zaproponował:

— A może spróbujesz tym młotem dla starszych?

Nienaszew zgodził się skwapliwie. Okazało się jednak, że 7-kilogramowy młot nie był tak łatwy do opanowania. Nienaszew początkowo miał trudności, które szybko pokonał. Po opanowaniu koordynacji ruchów i obliczeniu wyrzutu, szybkość przyszła sama. Świadczą o tym wyniki:

1950 rok — długość rzutu 50 metrów, 1951 rok — 54,8 metra, 1952 rok — 56,93 metra, 1953 rok — 57,63 metra.

Węgier Nemeth, który był świadkiem, jak Nienaszew w roku 1950 zdobył mistrzostwo ZSRR, oświadczył wówczas:

— Przekonałem się, że za trzy, cztery lata zawodnik ten będzie jednym z najlepszych w świecie.

Nemeth nie rzuca słów na wiatr. Zrasta — kto lepiej od niego może znać się na tej dyscyplinie sportu? Zdziwiałby jednak jest, iż Węgier o błądził jak gdyby z kalendarzem w ręku.

Rok 1954.

Na stadionie Im. Stalina w Baku odbywały się wielkie zawody lekkoatletyczne. Dzień jest pochmurny. Przejmujące zimno. Zawodnicy owinięci w grube koce. Niekiedy staną dopiero na starcie za pół godziny, ale nikt nie korzysta z zaproszenia do ciepłej szatni. Wszyscy chcą być świadkami występu Stanisława Nienaszewa w rzucie młotem.

Spiker zapowiedział już rozpoczęcie tej konkurencji. Nienaszew, trzymając młot w ręce, rozmawia jeszcze ze swym trenerem Safarowem. Wygląda na to, jak gdyby Safarow udzielił mu ostatnich wskazówek.

Wreszcie — pierwszy rzut. Młot Nienaszewa ląduje na odległość 62,32 metra. Jak na początek — wcale nieźle. Rekord Azerbejdżanu pobity.

Następuje drugi rzut. Ku zdumieniu wszystkich o wiele gorzej. Tylko 58,56 metra. Po pownie trener Safarow, jest przy swym wychowanku. Na wskazówki i uwagi jest oczywiście w pełni, ale na słowa otuchy właśnie teraz jest ku temu najlepsza okazja.

Nienaszew ponownie wchodzi do koła. Trzeci i ostatni rzut. I ot! młot wypuszczony jakby z ręki ląduje daleko, daleko poza wszystkimi znakami orientacyjnymi. Czyżby rekord świata został pobity?

Tak. To nie ulega wątpliwości. Po dokładnym zmierzeniu okazało się, że mistrz sportu ZSRR, Stanisław Nienaszew, wyrzucił młot na odległość 64,05 metra, poprawiając tym samym rekord światowy Kriwonosa, wynoszący 63,34 metra.

Ale i ten wynik nie jest ganią ludzkich możliwości. Tego zdania jest zarówno trener Safarow, jak również jego długoletni wychowanek Stanisław Nienaszew.

Kiedy wiadomość o rekordzie dotarła do Włoch, najwybitniejszego teoretyka lekkoatletyki Quercetani orzekł:

— Nieosiągalne — staje się blisko osiągalne. Wkrótce młot przekroczy magiczną granicę 70 metrów, a pierwszym kandydatem do takiego rzutu jest Stanisław Nienaszew. Skoro raz już wpisał się na listę rekordzistów, długo będziemy się nim zajmowali jako najlepszym młociarzem świata. A nie ulega wątpliwości, że jego niezwykła kariera podeskoczyła tysiące innych młodych, zdrowych chłopców, specjalizujących się w rzucie młotem.

Ktoś bowiem nie zaprzęgałby uzyskać wyniku, ówczesnego przez wiele lat za przekraczającą granicę ludzkich możliwości?

W ten sposób Nienaszew doprowadził technikę i szybkość do maksymalnej perfekcji.

Pierwszą miłą niespodziankę sprawił on swemu trenerowi na zawodach dla juniorów. Jego wynik 5-kilogramowym młotem — 73,68 m, na długo pozostał na liście najlepszych rezultatów wśród młodzieży.

Gdy gratulacje od kolegów Nienaszewa płynęły niemal z całego kraju, jego trener Safarow, na pierwszym najbliższym treningu zaproponował:

— A może spróbujesz tym młotem dla starszych?

Nienaszew zgodził się skwapliwie. Okazało się jednak, że 7-kilogramowy młot nie był tak łatwy do opanowania. Nienaszew początkowo miał trudności, które szybko pokonał. Po opanowaniu koordynacji ruchów i obliczeniu wyrzutu, szybkość przyszła sama. Świadczą o tym wyniki:

1950 rok — długość rzutu 50 metrów, 1951 rok — 54,8 metra, 1952 rok — 56,93 metra, 1953 rok — 57,63 metra.

Węgier Nemeth, który był świadkiem, jak Nienaszew w roku 1950 zdobył mistrzostwo ZSRR, oświadczył wówczas:

— Przekonałem się, że za trzy, cztery lata zawodnik ten będzie jednym z najlepszych w świecie.

Nemeth nie rzuca słów na wiatr. Zrasta — kto lepiej od niego może znać się na tej dyscyplinie sportu? Zdziwiałby jednak jest, iż Węgier o błądził jak gdyby z kalendarzem w ręku.

Rok 1954.

Na stadionie Im. Stalina w Baku odbywały się wielkie zawody lekkoatletyczne. Dzień jest pochmurny. Przejmujące zimno. Zawodnicy owinięci w grube koce. Niekiedy staną dopiero na starcie za pół godziny, ale nikt nie korzysta z zaproszenia do ciepłej szatni. Wszyscy chcą być świadkami występu Stanisława Nienaszewa w rzucie młotem.

Spiker zapowiedział już rozpoczęcie tej konkurencji. Nienaszew, trzymając młot w ręce, rozmawia jeszcze ze swym trenerem Safarowem. Wygląda na to, jak gdyby Safarow udzielił mu ostatnich wskazówek.

Wreszcie — pierwszy rzut. Młot Nienaszewa ląduje na odległość 62,32 metra. Jak na początek — wcale nieźle. Rekord Azerbejdżanu pobity.

Następuje drugi rzut. Ku zdumieniu wszystkich o wiele gorzej. Tylko 58,56 metra. Po pownie trener Safarow, jest przy swym wychowanku. Na wskazówki i uwagi jest oczywiście w pełni, ale na słowa otuchy właśnie teraz jest ku temu najlepsza okazja.

Nienaszew ponownie wchodzi do koła. Trzeci i ostatni rzut. I ot! młot wypuszczony jakby z ręki ląduje daleko, daleko poza wszystkimi znakami orientacyjnymi. Czyżby rekord świata został pobity?

Tak. To nie ulega wątpliwości. Po dokładnym zmierzeniu okazało się, że mistrz sportu ZSRR, Stanisław Nienaszew, wyrzucił młot na odległość 64,05 metra, poprawiając tym samym rekord światowy Kriwonosa, wynoszący 63,34 metra.

Ale i ten wynik nie jest ganią ludzkich możliwości. Tego zdania jest zarówno trener Safarow, jak również jego długoletni wychowanek Stanisław Nienaszew.

Kiedy wiadomość o rekordzie dotarła do Włoch, najwybitniejszego teoretyka lekkoatletyki Quercetani orzekł:

— Nieosiągalne — staje się blisko osiągalne. Wkrótce młot przekroczy magiczną granicę 70 metrów, a pierwszym kandydatem do takiego rzutu jest Stanisław Nienaszew. Skoro raz już wpisał się na listę rekordzistów, długo będziemy się nim zajmowali jako najlepszym młociarzem świata. A nie ulega wątpliwości, że jego niezwykła kariera podeskoczyła tysiące innych młodych, zdrowych chłopców, specjalizujących się w rzucie młotem.

Ktoś bowiem nie zaprzęgałby uzyskać wyniku, ówczesnego przez wiele lat za przekraczającą granicę ludzkich możliwości?

W ten sposób Nienaszew doprowadził technikę i szybkość do maksymalnej perfekcji.

Pierwszą miłą niespodziankę sprawił on swemu trenerowi na zawodach dla juniorów. Jego wynik 5-kilogramowym młotem — 73,68 m, na długo pozostał na liście najlepszych rezultatów wśród młodzieży.

Gdy gratulacje od kolegów Nienaszewa płynęły niemal z całego kraju, jego trener Safarow, na pierwszym najbliższym treningu zaproponował:

— A może spróbujesz tym młotem dla starszych?

Nienaszew zgodził się skwapliwie. Okazało się jednak, że 7-kilogramowy młot nie był tak łatwy do opanowania. Nienaszew początkowo miał trudności, które szybko pokonał. Po opanowaniu koordynacji ruchów i obliczeniu wyrzutu, szybkość przyszła sama. Świadczą o tym wyniki:

1950 rok — długość rzutu 50 metrów, 1951 rok — 54,8 metra, 1952 rok — 56,93 metra, 1953 rok — 57,63 metra.

Węgier Nemeth, który był świadkiem, jak Nienaszew w roku 1950 zdobył mistrzostwo ZSRR, oświadczył wówczas:

— Przekonałem się, że za trzy, cztery lata zawodnik ten będzie jednym z najlepszych w świecie.

Nemeth nie rzuca słów na wiatr. Zrasta — kto lepiej od niego może znać się na tej dyscyplinie sportu? Zdziwiałby jednak jest, iż Węgier o błądził jak gdyby z kalendarzem w ręku.

Rok 1954.

Na stadionie Im. Stalina w Baku odbywały się wielkie zawody lekkoatletyczne. Dzień jest pochmurny. Przejmujące zimno. Zawodnicy owinięci w grube koce. Niekiedy staną dopiero na starcie za pół godziny, ale nikt nie korzysta z zaproszenia do ciepłej szatni. Wszyscy chcą być świadkami występu Stanisława Nienaszewa w rzucie młotem.

Spiker zapowiedział już rozpoczęcie tej konkurencji. Nienaszew, trzymając młot w ręce, rozmawia jeszcze ze swym trenerem Safarowem. Wygląda na to, jak gdyby Safarow udzielił mu ostatnich wskazówek.

Wreszcie — pierwszy rzut. Młot Nienaszewa ląduje na odległość 62,32 metra. Jak na początek — wcale nieźle. Rekord Azerbejdżanu pobity.

Następuje drugi rzut. Ku zdumieniu wszystkich o wiele gorzej. Tylko 58,56 metra. Po pownie trener Safarow, jest przy swym wychowanku. Na wskazówki i uwagi jest oczywiście w pełni, ale na słowa otuchy właśnie teraz jest ku temu najlepsza okazja.

Nienaszew ponownie wchodzi do koła. Trzeci i ostatni rzut. I ot! młot wypuszczony jakby z ręki ląduje daleko, daleko poza wszystkimi znakami orientacyjnymi. Czyżby rekord świata został pobity?

Tak. To nie ulega wątpliwości. Po dokładnym zmierzeniu okazało się, że mistrz sportu ZSRR, Stanisław Nienaszew, wyrzucił młot na odległość 64,05 metra, poprawiając tym samym rekord światowy Kriwonosa, wynoszący 63,34 metra.

Ale i ten wynik nie jest ganią ludzkich możliwości. Tego zdania jest zarówno trener Safarow, jak również jego długoletni wychowanek Stanisław Nienaszew.